

Dr hab. Andrzej Szubert, prof. UAM

Poznań, 27.02.2024

Katedra Skandynawistyki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

w Poznaniu

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Przywuskiej pt. "Den språklige
kreasjonen av kroppen i poesi av Joanna Rzadkowska, Athena Farrokhzad og Eva
Tind"**

**("Językowa kreacja ciała w poezji Joanny Rzadkowskiej, Atheny Farrokhzad i Ewy
Tind")**

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Pauliny Przywuskiej pt. "Den språklige kreasjonen av kroppen i poesi av Joanna Rzadkowska, Athena Farrokhzad og Eva Tind" ("Językowa kreacja ciała w poezji Joanny Rzadkowskiej, Atheny Farrokhzad i Ewy Tind") napisana pod kierunkiem Pani prof. UG dr hab. Marii Sibińskiej poświęcona jest sposobowi językowej kreacji ciała w wybranych tomikach poezji trzech skandynawskich poetek, które tworzą, będąc na emigracji. Każda z nich pisze w jednym z języków skandynawskich (Joanna Rzadkowska w języku norweskim, Athena Farrokhzad w języku szwedzkim oraz Eva Tind w języku duńskim). Każda z nich jest innego pochodzenia i ma różne podłoże kulturowe.

Rozprawa napisana jest w języku norweskim, liczy 243 strony i składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów teoretycznych, trzech rozdziałów poświęconych analizie wybranych tomików poezji poszczególnych poetek, podsumowania oraz spisu literatury. Zdziwienie moje budzi struktura, według której praca podzielona jest na dwie części: I (Innledning) oraz II (Opsummering). Część I zawiera całość zarówno wprowadzenia, jak i części teoretycznej oraz najważniejszej części pracy, czyli analizy wybranych tekstów. Część II faktycznie jest podsumowaniem.

Za cel pracy Pani mgr Paulina Przywuska postawiła sobie przeanalizowanie i przedstawienie rodzajów kreacji językowej wykorzystywanych i przekazywanych przez autorki

analizowanych tomików wierszy będących imigrantkami. Kolejnym celem jest analiza relacji między ciałem i językiem.

Podjęcie tego tematu uważam za przedsięwzięcie jak najbardziej celowe i interesujące.

Choć praca poświęcona jest poezji, to jednak sama analiza odnosi się do językowych sposobów wyrażania cielesności w omawianych wierszach. Autorka bada związki pomiędzy ciałem i językiem, analizując środki językowe tworzące językową kreację ciała. Praca osadzona jest w ramach językoznawstwa kulturowego, które Sharifian (2016), na którego powołuje się autorka, określa jako "multidyscyplinarny obszar badań nad relacją między językiem, kulturą i poznaniem". Sytuuje on lingwistykę kulturową w pobliżu lingwistyki kognitywnej i antropologii lingwistycznej, których wspólną płaszczyzną są modele kulturowe znane z konceptualizacji kulturowych.

Ocena części teoretycznej

W rozdziale I stanowiącym wprowadzenie Autorka prezentuje miejsce i obraz ciała ludzkiego w kulturze oraz kontaktach międzyludzkich. Jednocześnie przedstawia związki ciała ludzkiego z językiem i sposób postrzegania tego ciała przez pryzmat języka. Ciało pojmowane jest jako punkt wyjścia do powstawania metafor i związków frazeologicznych w rozumieniu Lakoffa i Johnsona (1980). Jednocześnie znajdujemy odniesienia do opracowania Duesund (1995) odnośnie do związków języka z rzeczywistością pozajęzykową oraz rolę, jaką język pełni w tej relacji. Szczególne miejsce ciała kobiecego Autorka opisuje odnosząc się do nienajnowszej już monografii de Beauvoir, wydanej pierwotnie w 1949 roku, lecz przetłumaczonej na język norweski w 2001, co świadczy o aktualności poglądów jej autorki.

W pozostałej części rozdziału I Autorka przedstawia zakres tematyczny, ujęcie problemu, metodę badania oraz strukturę. Rozdział kończy się podziękowaniami, które moim zdaniem powinny znaleźć się przed rozdziałem I jako odrębny element pracy.

Rozdział I.II.I stanowi opis metody badawczej, w którym Autorka przedstawia metodę analizy tekstów oraz poszukiwania sposobów wyrażania cielesności w ww. poezji. Analizie poddaje takie elementy językowe jak metafory, metonimie, struktury gramatyczne, związki frazeologiczne czy dobór wyrazów służących tworzeniu językowej kreacji ciała. Podstawy teoretyczne rozprawy zostały opracowane na bazie językoznawstwa kognitywnego wywodzącego się od Lakoffa i Johnsona w odniesieniu do kategoryzacji. Autorka wykorzystuje jako podstawy teoretyczne prace Kristevej w zakresie dotyczącym pojęcia

"obcości" oraz Hylland Eriksena w odniesieniu do pojęcia "tożsamości", które to pojęcia są integralnymi i istotnymi elementami poezji analizowanych autorek. Rozdział 1. traktuje o związkach pomiędzy językiem i kulturą, w którym Autorka ukazuje związki języka z literaturą. Uzasadnienie analizy językowej poezji mgr Paulina Przywuska oparła m.in. na poglądach Anny Pajdzińskiej, Wilhelma von Humboldta czy Romana Jakobsona. Autorka podkreśla, że język poetycki to nie to samo, co poezja. Odniesienia do Humboldta i relację pomiędzy językowym obrazem świata a językową kreacją świata Autorka przedstawia w rozdz. 1.2., odnosząc się do m.in. Renaty Grzegorzczkowej, Maurice Merleau-Ponty, czy też do Jerzego Bartmińskiego. Autorka pisze na str. 24, że jej celem jest analiza liryki, która zawiera działania artystyczne oraz procesy tworzące własny świat w dziele. Stąd uważa, że pojęcie "językowa kreacja świata" jest bardziej odpowiednim pojęciem w stosunku do poezji. Jest to wyjaśnienie analizy literackiej z perspektywy językoznawczej. Istotnie praca zawiera analizy tomików poezji i można byłoby się zastanawiać, czy analiza językoznawcza jest tą właściwą. Autorka przedkłada podstawy teoretyczne takiej analizy i udowadnia samą analizą, że może być to nie tylko możliwe, ale również interesujące. Ostatnia część rozdziału 1.2. dotycząca językowego obrazu świata powinna moim zdaniem była zostać wyodrębniona i można by ją było potraktować jako swoisty stan badań. Uważam również, że można było poświęcić więcej uwagi szkole lubelskiej i jej miejscu w językoznawstwie kognitywnym. Podrozdział 1.3. traktujący o metaforach oparty został praktycznie w całości na pracach Lakoffa i Johnsona, choć pojawia się również polski badacz, który zajmuje się metaforą z literaturoznawczego punktu widzenia. W podrozdziale 1.4. Autorka przedstawia poetykę kognitywną, która tak naprawdę stanowi obszar badań literaturoznawczych, na co wskazują Tsur, Brandt oraz Kjörup, twierdząc, że poetyka kognitywna i językoznawstwo kognitywne stanowią dwie różne perspektywy badawcze i korzystają z innych metod. Obie te perspektywy skupiają się na różnych elementach. Podczas kiedy poetyka kognitywna zajmuje się analizą elementów literackich i traktuje wiersz przede wszystkim jako literaturę, tak językoznawstwo kognitywne bada struktury językowe i procesy kognitywne stojące za nimi. Autorka uznaje poetykę kognitywną, jednak podkreśla swój wybór analizy z perspektywy językoznawstwa kognitywnego. Kolejnym elementem przedstawionym przez Autorkę w podrozdziale 1.5. jest kategoryzacja. Opracowanie pojęcia oparte jest na jednej monografii Lakoffa, co pozostawia pewien niedosyt. W kolejnym podrozdziale (1.6.) Autorka odnosi się do aksjologii i jej miejsca w językoznawstwie, przedstawiając poglądy takich polskich językoznawców jak Jadwiga Puzynina, Jerzy Bartmiński czy Anna Pajdzińska, wyrażające różne stanowiska odnośnie do oceny aksjologicznej, która według jednych jest poza językiem,

natomiast według innych stanowi integralną jego część. Podrozdział 1.7. dotyczy tożsamości, w którym Autorka prezentuje poglądy antropologa Thomasa Hyllanda Eriksena, jak również m.in. Maurice Merleau-Ponty twierdzącego, że język stanowi znaczący element tożsamości. Ostatnim pojęciem, którym Autorka zajmuje się, jest "obcość" (podrozdz. 1.8.). Tutaj opracowanie nie jest już oparte na pracy jednego badacza, lecz Autorka prezentuje więcej spojrzeń z różnych perspektyw w poglądach Julii Kristevej, Maurice Merleau-Ponty czy Svetlany Boym.

Drugi rozdział zatytułowany "Kroppslighet: et oversiktsperspektiv" stanowi przegląd opracowań głównie literaturoznawczych, filozoficznych czy psychologicznych odnoszących się do cielesności człowieka. Przedstawiony przegląd badań nad cielesnością pozostawia jednak niedosyt z powodu braku opracowań stricte językoznawczych. Tytuł podrozdziału "Kroppshistorie" każe zastanowić się nad jego znaczeniem, ponieważ jest mocno nieprecyzyjny. Rozumiem to jako skrót myślowy, jednak w pracy naukowej powinno się wystrzegać tego typu nieprecyzyjnych sformułowań. W rozdziale tym Autorka prezentuje historię postrzegania ciała ludzkiego w kulturze od czasów antycznych po współczesność. Postrzeganie ciała oraz waga jego miejsca w kulturze znajdowały swoje odzwierciedlenie zarówno w sztuce jak i filozofii. Przytoczone poglądy filozoficzne ukazujące stosunek do ciała ludzkiego stanowią interesujący i urozmaicony przegląd. Istotnym aspektem ze względu na specyfikę pracy, a głównie materiału w niej analizowanego, stanowi odniesienie do ciała kobiecego, ponieważ wszystkie autorki analizowanych tomików są kobietami. Mgr Przywuska przedstawia poglądy na ciało ludzkie z rozróżnieniem na kobiece i męskie, co w historii nie było takie oczywiste. Przedstawione zostały poglądy Brooksa z końca XIX w., w których prezentuje on determinizm biologiczny, zakładający, że różnice anatomiczne pomiędzy mężczyzną i kobietą mają swoje konsekwencje w różnicach w psychice oraz zdolnościach. W dalszej części podrozdziału Autorka prowadzi przegląd poglądów dotyczących płci i ciała ścierających się w XX w. Związki ciała i tożsamości przedstawione zostały w podrozdziale 2.3., w którym Autorka odnosi się do poglądów badaczy z punktu widzenia filozofii czy socjologii. Podrozdział 2.4. stanowi dyskusję na temat związków pomiędzy ciałem a językiem. Związki te objawiają się w językowych środkach wyrazu i ukazują ścisły związek naszego postrzegania świata z odniesieniami do ludzkiego ciała i jego miejsca w przestrzeni. Ciało jest nieodłącznym punktem odniesienia, co wyraża się w metaforach oraz frazeologii, kiedy odwołujemy się nie tylko do ciała jako takiego, ale również do poszczególnych organów czy narządów. Autorka wskazuje również na zależności

gramatyczne związane z ciałem oraz płcią. Dotyczy to różnic pomiędzy językami odnośnie do rozbieżnego postrzegania sexusa i genusa, objawiających się niezgodnością między nimi (niem. das Mädchen), czy intencjonalnego użycia zaimka osobowego liczby mnogiej w odniesieniu do osoby, co do której płci mówiący nie ma pewności. Pokazuje to, że płeć (w rozumieniu rodzaju naturalnego) i rodzaj gramatyczny w rozmaity sposób wyrażają się w różnych językach oraz stanowią z punktu widzenia danego języka różny stopień gramatyzacji. Dla przykładu są języki posiadające trzy rodzaje gramatyczne (np. język niemiecki) lub żadnego (angielski). Autorka stwierdza w odniesieniu do języka polskiego na str. 64 "Likevel er det vanlig å bruke maskuline formen av substantivet også med hensyn til kvinder.", czyli że używa się form "męskich" w odniesieniu do kobiet. Nieprecyzyjne jest sformułowanie "męskie formy", ale rozumiem, że autorka miała na myśli gramatyczny rodzaj męski. Dyskusyjnym jest, czy wyrazy typu psycholog, dyrektor, inżynier i wiele innych są rzeczownikami wyłącznie w rodzaju męskim. Przecież równolegle występują dwie deklinacje - męska i żeńska. Moim zdaniem są to dwa homograficzne leksemy istniejące równolegle. Autorka sama słusznie zauważa, że różnice w rodzaju wyrażają się również w odmianie przymiotnika i czasownika, np. "widzę inżyniera Kowalskiego" vs. "inżynier Kowalską", "nowa inżynier podjęła się wielkiego wyzwania" vs. "nowy inżynier podjął się wielkiego wyzwania".

Ocena części analitycznej

Trzon pracy stanowi jednak analiza poezji wybranych poetek. Na wstępie muszę stwierdzić, że zabrakło mi choćby krótkiej prezentacji biografii autorek analizowanych tomików wierszy. Krótkie informacje o autorkach znajdują się na początku każdego z rozdziałów poświęconych analizie ich tomików, jednak są to informacje, z których dowiadujemy się np. że jedna poetka otrzymała jakąś nagrodę, a nie dowiadujemy się ani o kraju, z którego dana osoba pochodzi, ani właściwie nie jest powiedziane wprost, w którym kraju się osiedliła. To ostatnie można oczywiście wywnioskować z języka, w którym pisze dana poetka. W przypadku Joanny Rządzkowskiej nazwisko wiele sugeruje oraz informacje, że jej wiersze ukazały się w MojaNorwegia. O Athenie Farrokhsad dowiadujemy się właściwie tylko tego, że jest znana w Skandynawii oraz poza nią. Tylko w przypadku Evy Tind dowiadujemy się, że została adoptowana jako dziecko. Podnoszę to z powodu, który jest moim zdaniem dosyć istotny z punktu widzenia stopnia znajomości danego języka skandynawskiego. W przypadku Joanny Rządzkowskiej Doktorantka pisze na str. 67, że język, jakim się ona posługuje, jest na poziomie natywnym, co możemy również wnioskować w odniesieniu do Evy Tind, która

trafiła do Danii w wieku dziecięcym. Z wymienionych powodów uważam, że bardziej szczegółowe notki biograficzne dałyby lepszy obraz wymienionych poetek oraz ich twórczości.

Pierwszą omawianą autorką poezji jest Joanna Rządowska (rozd. 3), w której poezji wyraźnie odciska się problem podwójnej tożsamości wyrażanej w formie nowych istot będących jednocześnie ludźmi i maszynami. Autorka ukazuje metaforycznie cechy ludzkie oraz maszyn i narzędzi. Sam język jest w pewnym sensie techniczny i specjalistyczny. Autorka wprowadza neologizmy nieznane dotąd, ale wywołujące określone konotacje oraz wykorzystuje rozmaite środki językowe, które pomagają jej wyrazić tożsamość oraz obcość. Na str. 68 mgr Przywuska interpretuje niemieckie złożenie *Luftmensch*, pisząc, że tłumacząc dosłownie oznaczałoby osobę z powietrza, czyli pozbawioną ciała fizycznego, niewidoczną. Jest to dosyć niebezpieczne, o tyle, że złożenie determinatywne, a za takie można uznać *Luftmensch*, jeśli odnosi się do człowieka, może w zależności od kontekstu oznaczać wiele różnych osób, jak choćby takich, które są zafascynowane np. spadochroniarstwem czy lotnictwem.

Kolejną poetką, której wybrane utwory zostały poddane analizie, jest Athena Farrokhzad (rozd. 4). Analiza wykazuje inne sposoby wykorzystania języka mające wyrazić cielesność. Stosuje ona w dużym stopniu frazeologię oraz używa wyrażen wywołujących różne konotacje. Mimo że sam język nie zdradza czytelnikowi nienatywności autorki, to jednak w sferze choćby symboliki odnoszącej się do organów ciała, płynów ustrojowych, czy wreszcie też samego obrazu rodziny, widoczny jest inny obraz, niż można byłoby sobie wyobrazić jako typowo skandynawski. Drugi analizowany tomik tej poetki umiejscawia już ciało w kontekście politycznym, kiedy ukazuje ona zjawiska społeczne i polityczne, do których jako imigrantka ma bardzo osobisty stosunek. W tym kontekście odnosi się ona do rasizmu, uchodźców czy imigrantów jako takich i co się z tym wiąże stereotypów funkcjonujących w społeczeństwie. Ukazuje ona również poczucie obcości i innego traktowania imigrantów, muszących bez przerwy mierzyć się ze stereotypami czy wręcz nietolerancją. Język w jej wierszach jest mocno nasycony wyrażeniami frazeologicznymi, które autorka często modyfikuje, aby wzmocnić swój przekaz. Nie stroni ona również od wyrazów potocznych czy wręcz wulgarnych, ale dzięki silnej metaforyczności swoich wierszy ukazuje obrazy dwóch przenikających się kultur.

Ostatnią poetką, której wiersze zostały poddane analizie, jest Eva Tind (rozd. 5), tworząca w języku duńskim. Również ona, podobnie jak Athena Farrokhzad, tworzy z perspektywy poetki

znajdującej pomiędzy dwiema kulturami, choć w jej przypadku powinno to, mogłoby się zdawać, być mniej zauważalne, ponieważ została adoptowana jako dziecko. Jednak takie wyrwanie ze swojej kultury jest zapewne dużo bardziej traumatycznym przeżyciem dla dziecka niż w przypadku osoby dorosłej. Analizie poddane zostały dwa tomiki wierszy i już tytuł pierwszego z nich "Do" zwraca na siebie uwagę, ponieważ jest bardzo niejednoznaczny i posiada różne znaczenia w języku duńskim i koreańskim. Jest to świadome wykorzystanie homografii oraz semantyki i idąc dalej różnych konotacji. Autorka nie stroni od niekonwencjonalnych sposobów wyrażania siebie w swoich wierszach, ponieważ obok wplatania elementów z języka koreańskiego i angielskiego w język duński często wykorzystuje środki niejęzykowe, takie jak obrazy, schematy czy rysunki. W bardzo dużym stopniu stosuje metafory, aby wzmocnić siłę swojego przekazu. Środki te, czyli metafory czy wizualizacje, ukazują poczucie podwójnej tożsamości autorki. Widać w jej wierszach jakiś być może niepokój, ponieważ spora część odnosi się do ruchu i niepokoju.

Cennym jest, że Autorka podjęła się analizy językoznawczej poezji, ponieważ nie jest to powszechne, a jednocześnie jest to trudne zadanie. Zwykle lirykę analizuje się z punktu widzenia literaturoznawstwa, a unikalne użycie języka oraz sposób wyrażania cielesności np. Atheny Farrokhazad jest interesujące, również z językoznawczego punktu widzenia. Szczególne miejsce w analizie zajmuje Eva Tind, która wykorzystuje język koreański oraz angielski w tym samych wierszach, co tym bardziej utrudnia analizę.

Po lekturze pracy ma się wrażenie, że Autorka zabrała czytających na poszukiwania cielesności w wierszach omawianych poetek, badając, jakie środki językowe wykorzystane zostały przez poszczególne poetki. Same nazwy tytułów podrozdziałów poświęconych analizie poszczególnych zbiorów wierszy mówią już wiele o szczególnych aspektach poruszanych w badaniu. Wnioski wynikające z analizy są interesujące. Autorka na podstawie wierszy przeanalizowała rozmaite aspekty związków ciała z językiem. Wskazują na to również tytuły poszczególnych podrozdziałów. Nie jest to analiza literaturoznawcza liryki a analiza aspektów językowych w poezji.

Ocena strony formalnej pracy

Autorka nie ustrzegła się usterek natury technicznej. Bibliografia podzielona została na źródła prymarne, czyli w tym przypadku analizowane tomiki poezji i sekundarne. Te z kolei zostały podzielone w sposób utrudniający czytającemu odszukanie danego źródła, jeśli nie wie, czy jest to monografia, praca dyplomowa, czy artykuł. Podział bibliografii na monografie i

rozdziały w monografiach wieloautorskich, artykuły, prace dyplomowe, leksykony i słowniki oraz strony internetowe uważam za zbyt mało przejrzyste i utrudniający korzystanie z niej. Najbardziej jednak rzucający się w oczy jest sposób stosowania przypisów. Przypomina on system APA (American Psychologist Association), jednak nie spotkałem się dotąd z tym, żeby przypis w nawiasie podawany był po kropce, a kolejne zdanie rozpoczynało się bezpośrednio po spacji - czyli brak znaku interpunkcyjnego kończącego zdanie. Niekonsekwentnie stosowane jest podawanie numeru stron(y) w przypisach. Rozumiem, że jeśli jest tylko odniesienie do samego dzieła, to Autorka podaje wyłącznie nazwisko i rok wydania, a w przypadku cytatu, również numer strony. Niestety nie zawsze odnajdujemy numer strony (np. str. 6, 27, 31, 32, 38). Wśród innych uwag natury formalnej muszę stwierdzić, że pojawiają się również usterki innego typu. Na str. 8 podane są nazwiska autorów, ale bez roku wydania; str. 8 i 9 - podano numery stron, choć nie jest to cytat; str. 9 brak roku wydania; str. 22 zamiast numeru strony jest rok wydania; str. 28 (Lakoff/Johnson) w tekście jest rok 1988, a w bibliografii 1980; str. 32 jest tłumaczenie Stockwell, ale nie wiadomo w czym wykonaniu. Usterki językowe zauważyłem m.in. na str. 11, 42, 46, 61, 62, 70, 143, 168 i dotyczą one składni.

Podsumowanie

Reasumując uważam, że Autorka osiągnęła postawiony sobie pracy cel i po wprowadzeniu teoretycznym przeprowadziła analizę, która dała wiele odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie. Stwierdzam również, iż wspomniane usterki nie wpływają na moją pozytywną ocenę merytoryczną pracy. Uważam, że praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim wymienione w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki i wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Pauliny Przywuskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Andrzej Sumbert